Głos Sportowca

TYGODNIOWY DODATEK „GŁOSU KOSZALIŃSKIEGO"

ROK II | Poniedziałek, 9 listopada 1953 roku | Nr 40 (47)

Szachowe mistrzostwa Polski

W trzeciej rundzie szachowych mistrzostw Polski uzyskano następujące wyniki:

Mięsowicz przegrał z Platerem, Kwapisz wygrał z Kwilęckim, Szapiel pokonał Dodę, a Brzóska wygrał z Gadalińskim, pozostałe partie odłożono.

Po trzech rundach prowadzą: Makarczyk i Plater — po 2,5 pkt.

Spartak (Moskwa)—Unia (Chorzów) 4:2 (1:0)

Trzeci z kolei występ piłkarzy moskiewskiego Spartaka w Polsce przyniósł im jeszcze jedno zwycięstwo. W niedzielnym spotkaniu 8 bm. w Warszawie pokonali oni zespół mistrza Polski — chorzowską Unię w stosunku 4:2 (1:0).

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

SPARTAK: Pirajew, Tiszczenko, Baszaszkin, Siedow, Timakow, Nietto, Tatuszin, Paramonow, Simonian, Dementiew, Iljin.

UNIA: Wyrobek (Breguła), Bomba, Bartyla, Gebur, Suszczyk, J. Wieczorek, Pohl (Pieda), Mateja, Alszer, Cieślik, Breiter (Pala).

Bramki strzelili: dla Spartaka Iljin — 2 oraz Paramonow i Dementiew — po 1, dla Unii — Alszer i Bartyla.

Sędziował Węgier Dorogy.

Spartakowcy w pełni zasłużyli na zwycięstwo. Piłkarze radzieccy przewyższali wyraźnie Unistów zarówno techniką jak i taktyką. Drużyna mistrza Polski grała niezwykle ambitnie i ofiarnie, jednak te zalety nie mogły wyrównać technicznej przewagi gości.

Po serdecznym przyjęciu, jakie zgotowała miłym gościom 50-tysięczna publiczność oraz wymianie wiązanek kwiatów przez zawodników, grę rozpoczęli Polacy szybkim atakiem na bramkę Pirajewa. Akcja zakończyła się rzutem rożnym bitym przez Cieślika. Obrona Spartaka skutecznie likwiduje jednak niebezpieczeństwo. Po chwili akcja toczy się pod bramką Unii. Gra jest żywa i piłka wędruje spod jednej bramki pod drugą. Akcje obu napadów są jednak nieco chaotyczne i linie defensywne szybko je likwidują.

W 10 min. następuje gorący moment pod bramką polską. Wyrobek w pięknym stylu broni silny strzał Iljina. W kilka sekund później atakują Polacy, jednak ich podania są niecelne, piłkę przejmują obrońcy Spartaka i podają do Iljina na lewe skrzydło. Ten strzela ostro, jednak niecelnie i piłka wędruje na aut.

Unia atakuje przeważnie lewą stroną. W jej linii napadu coś się jednak nie klei. Trójka Breiter — Cieślik — Alszer gra indywidualnie, co w rezultacie nie przynosi składnych, dobrze przeprowadzonych akcji. Tymczasem ataki Spartaka przybierają na sile. Wyrobek, który broni doskonale, ma pełne ręce roboty. Dobrze spisuje się również obrona Unii.

Spartak ma coraz większą przewagę. Unia ogranicza się teraz do szybkich wypadów, jednak niecelne podania uniemożliwiają przeprowadzenie skutecznej akcji. Trzeba tu podkreślić również doskonałą grę defensywy Spartaka.

W 40 minucie prawy łącznik gości Paramonow wykorzystuje błąd Bartyli i Bomby i zdobywa prowadzenie dla swej drużyny. Wynik 1:0 dla Spartaka utrzymuje się do końca pierwszej połowy gry.

Po przerwie w zespole polskim zachodzą zmiany. Breguła wchodzi na miejsce kontuzjowanego Wyrobka, zaś Breitera i Pohla zmieniają Pieda i Pala.

W 3 minucie po zmianie boisk Alszer otrzymuje piłkę ze skrzydła i główką kieruje ją do bramki Spartaka. Po chwili Spartakowcy przeprowadzają szybki atak i już w kilkanaście sekund później Paramonow strzela ostro na bramkę Unii. Piłka odbija się od poprzeczki, Iljin „poprawia" i... jest 2:1 dla zespołu moskiewskiego.

W 9 min. Iljin znowu wpisuje się na listę strzelców, strzelając obok Breguły.

Tempo gry nieznacznie słabnie. Do głosu dochodzą Polacy. W 31 min. na polu podbramkowym Alszer zostaje sfaulowany przez Tiszczenkę i sędzia dyktuje rzut karny. Egzekwuje go pewnie Bartyla.

W 6 min. później notujemy niebezpieczną sytuację pod bramką Unii. Bartyla zatrzymuje piłkę ręką i Dementiew z karnego ustala wynik spotkania, który brzmi 4:2 dla Spartaka.

16 drużyn koszykówki walczy o tytuły mistrzowskie

Zimowe rozgrywki w piłce koszykowej o mistrzostwo województwa w klasie A i B są w pełnym toku. W rozgrywkach klasy A bierze udział 8 zespołów męskich i 8 żeńskich.

W konkurencji mężczyzn poważne szanse na zdobycie tytułu mają zespoły białogardzkie. Koszykarze Zrywu i Kolejarza stanowią silne, dobrze zgrane zespoły, które niewątpliwie odegrają poważną rolę w tegorocznych mistrzostwach.

Po raz pierwszy w klasie A startuje Zryw z Warcina (pow. Miastko). Obecnie trudno powiedzieć coś konkretnego o umiejętnościach zawodników tego koła. Znając jednak dobrze postawioną pracę całego koła można wierzyć, że i koszykarze dadzą z siebie wszystko, aby jak najlepiej wypaść w tej poważnej próbie.

W grupie kobiet najpoważniejszym kandydatem do tytułu mistrzowskiego jest naszym zdaniem drużyna białogardzkiego Kolejarza. Siatkarki te zdobyły w tym roku puchar przechodni ORZZ i niełatwo zrezygnują z miana najlepszego zespołu w województwie.

A oto terminarz rozgrywek:

MĘŻCZYŹNI:

15 listopada Zryw Warcino — Unia Szczecinek, Zryw Wałcz — Gwardia Koszalin, Kolejarz Białogard — Zryw Białogard, Spójnia Wałcz — Ogniwo Koszalin.

22 listopada — Spójnia Wałcz — Zryw Warcino, Ogniwo Koszalin — Kolejarz Białogard, Zryw Białogard — Zryw Wałcz, Gwardia Koszalin — Unia Szczecinek.

29 listopada — Zryw Warcino — Gwardia Koszalin, Unia Szczecinek — Zryw Białogard, Zryw Wałcz — Ogniwo Koszalin, Kolejarz Białogard — Spójnia Wałcz.

6 grudnia — Kolejarz Białogard — Zryw Warcino, Spójnia Wałcz — Zryw Wałcz, Ogniwo Koszalin — Unia Szczecinek, Zryw Białogard — Gwardia Koszalin.

KOBIETY:

15 listopada — Kolejarz Wałcz — Unia Szczecinek, Spójnia Złotów — Ogniwo Koszalin, Kolejarz Białogard — Kolejarz Świdwin, Zryw Koszalin — Start Wałcz.

22 listopada — Zryw Koszalin — Kolejarz Wałcz, Start Wałcz — Kolejarz Białogard, Kolejarz Świdwin — Spójnia Złotów, Ogniwo Koszalin — Unia Szczecinek.

29 listopada — Kolejarz Wałcz — Ogniwo Koszalin, Unia Szczecinek — Kolejarz Świdwin, Spójnia Złotów — Start Wałcz, Kolejarz Białogard — Zryw Koszalin.

6 grudnia — Kolejarz Białogard — Kolejarz Wałcz, Zryw Koszalin — Spójnia Złotów, Start Wałcz — Unia Szczecinek, Kolejarz Świdwin — Ogniwo Koszalin.

Dobra postawa polskich sztangistów w Chorzowie

Zakończony 5 bm. w późnych godzinach wieczornych mecz między młodzieżową drużyną Związków Zawodowych ZSRR a reprezentacją polskich zrzeszeń związkowych zakończył się zwycięstwem sztangistów radzieckich 2492,5 kg : 1840 kg. Zawodnicy radzieccy zwyciężyli we wszystkich kategoriach.

Podczas tego spotkania ustanowiono 1 rekord Związków Zawodowych ZSRR, 5 rekordów Polski oraz wyrównano jeden rekord Polski.

Ponadto wielu zawodników polskich i radzieckich ustanowiło swoje rekordy życiowe.

Słaby ogólny wynik drużyny polskiej (1840 kg) ma przyczynę w kontuzji Skowronka, który przy pierwszym boju wycofał się z konkurencji.

Wyniki techniczne spotkania (na pierwszym miejscu zawodnicy radzieccy).

Waga kogucia: mistrz sportu Smietankin — 287,5 kg (wyciskanie — 87,5, rwanie — 87,5, podrzut — 112,5), Petrak — 265 kg (80 kg, 80 kg, 105,5 kg).

Waga piórkowa — mistrz sportu Korneluk — 317,5 kg (95, 97,5, 125), Skowronek wycofał się na skutek kontuzji ręki po pierwszym boju.

Waga lekka: mistrz sportu Fołomiejew — 352,5 kg (105. 107,5, 140), Fus — 307,5 kg (90, 95, 122,5).

Waga średnia — mistrz sportu Akopianc — 375 kg (120, 117,5, 137,5), Wójcik 295 kg (85, 90, 120).

Waga półciężka — Winogradow 372,5 kg (112,5, 115, 145), Copa — 332,5 kg (100, 102,5, 130).

Waga lekkociężka — Romasienko — 380 kg (115, 112,5, 152,5), Sadowski — 315 kg (95, 95, 125).

Waga ciężka — Altunin — 407,5 kg (130, 122,5, 155).

Hokeiści i piłkarze radzieccy zwyciężają w CSR

W czwartek w Brnie moskiewska drużyna piłkarska Dynamo rozegrała spotkanie z reprezentacją zrzeszenia Banik, odnosząc wysokie zwycięstwo 5:0 (3:0). Trzy bramki strzelił Salnikow, dwie — Korszunow. Mecz oglądało 40 tys. widzów.

W tym samym dniu w Pradze rozegrano spotkanie hokejowe między reprezentacjami Moskwy i CSR. Mecz zakończył się zwycięstwem hokeistów radzieckich 7:3 (2:0, 2:3, 3:0).

Członków rady okręgu obowiązuje aktywna praca

W skład prezydium rady okręgowej ZS Start wchodzi 9 osób. Tylko trzy z nich biorą udział w pracy zrzeszenia. Pozostali ograniczyli się do „objęcia" stanowisk.

Oto lista bumelantów sportowych w radzie okręgu tego zrzeszenia: J. Kniter, M. Poliwko, Z. Koryń, K. Brzękowski, J. Zajkowski.

Wierzymy, że umieszczenie na liście bumelantów zwróci im uwagę na niewłaściwość postępowania. Na marginesie przypominamy, że radzie nie potrzeba „martwych dusz". Dlatego też apelujemy do wymienionych o szybką i radykalną zmianę swego postępowania.

Przełożenie terminu meczu zapaśniczego Polska-Bułgaria

Zapowiedziany na niedzielę 8 bm. w Warszawie międzypaństwowy mecz zapaśniczy Polska — Bułgaria nie odbył się ze względu na opóźniony przyjazd gości. Spotkanie odbędzie się w późniejszym terminie.

Kontrolne zawody kadry łyżwiarzy

Na sztucznym lodowisku w Stalinogrodzie zakończone zostały kontrolne zawody kadry łyżwiarzy. Po jeździe obowiązkowej i dowolnej na pierwszym miejscu wśród kobiet uplasowała się Dąbrowska (CWKS) — 102,5 pkt., 2. Macura (Stal) — 101,1 pkt., 3. Jankowska (Stal) — 101,3, 4. Machinek (Budowlani) — 91,6, 5. Wawrzynek (Stal) 90,2.

Wśród mężczyzn najlepszym okazał się Szymocha (Górnik), który uzyskał 100.3 pkt. Dalsze miejsca zajęli: 2. Kocyba (Budowlani) — 97,1. 3. Hansel (Stal) — 94,7, 4. Hnatyszyn (Stal) — 92,5, 5. Kaczmarek (Stal) 91,6.

W jeździe parami uzyskano następujące wyniki: 1. Bursche—Osadnik — 10,2 pkt. 2. Machinek — Czakoń — 9,1 pkt., 3. Gburska — Kaczmarek — 8,3 pkt.

Rekord Polski rezultatem przyjacielskiej współpracy ze sztangistami ZSRR

6 bm. ekipa sztangistów radzieckich, wraz z towarzyszącymi im czołowymi zawodnikami polskimi, przybyła do kombinatu Nowa Huta. W czasie pokazu podnoszenia ciężarów zorganizowanego dla budowniczych Nowej Huty, zawodnik OWKS Bydgoszcz—Beck ustanowił nowy rekord Polski. Startując w wadze półciężkiej uzyskał on w wyciskaniu 102,7 kg. Jest to 12 z kolei rekord Polski, ustanowiony w czasie wizyty sztangistów radzieckich w Polsce, uzyskany dzięki ich przyjacielskim radom, a zwłaszcza dzięki pomocy radzieckiego trenera — zasłużonego mistrza sportu — Kucenko.

Pokaz odbył się w świetlicy kombinatu.

Mecz piłkarski Koszalin – Zielona Góra odbędzie się 15 bm.

Jak nas informuje Sekcja Piłki Nożnej WKKF między okręgowy mecz piłkarski Koszalin — Zielona Góra, zapowiedziany na 8 bm. odbędzie się na stadionie koszalińskim w nadchodzącą niedzielę 15 bm.

Również 15 bm. odbędzie się drugie interesujące spotkanie. Na boisku słupskim zostanie bowiem rozegrany mecz o Puchar Polski pomiędzy miejscową Gwardią, a II-ligową drużyną Górnika z Zabrza.

Przed Krajową Naradą Aktywu ZMP

Na przykładzie dwóch kół

Rekordzista okręgu pisze:

W każdej gminie i powiecie naszego województwa, podobnie jak w całym kraju, odbywają się obecnie narady aktywu ZMP-owskiego i sportowego, na których młodzież dyskutuje o swej dotychczasowej pracy, o jej wynikach, brakach i osiągnięciach. Zebrania te poprzedzają Krajową Naradę Aktywu ZMP w sprawie kultury fizycznej i przysposobienia wojskowego. Celem ich jest jak najszersze przeanalizowanie współpracy organizacji ZMP-owskich z kołami sportowymi i wpływu wychowawczego na młodzież sportową miast i wsi.

Jak wiemy z praktyki, organizacje ZMP-owskie poważnie zaniedbały ten odcinek pracy. W większości wypadków organizacje ZMP-owskie słabo interesowały się pracą kół sportowych i nie pomagały im w przełamywaniu różnego rodzaju trudności.

Taka sytuacja zaistniała np. w kole sportowym ZS Start Nr 30 przy Spółdzielni Pracy „Dobry But" w Koszalinie. Koło ZMP przy „Dobrym Bucie" przejawia słabą żywotność i tym samym nie potrafi odpowiednio wpływać na pracę koła sportowego. A tymczasem nasze koło nie rozwija się należycie. Nie wszystko jest tam w porządku, mimo że koło ma wspaniałe perspektywy rozwoju. Powodem tego jest fakt, że oczy wszystkich działaczy tego koła w sezonie letnim były skierowane na A-klasową drużynę piłkarską. Działacze ci w cieniu nikłych zresztą sukcesów swych piłkarzy zapomnieli o pozostałych sekcjach, jak koszykówki, siatkówki czy tenisa stołowego. Należało więcej zainteresować się sekcją lekkoatletyczną, która na swym koncie ma już poważne sukcesy i jest jedną z czołowych sekcji okręgu. I w tej sekcji były niedociągnięcia. Koło opierało się na swych „asach atutowych", a nie bazowało na masowości, co uniemożliwiło mu nabranie szerszego oddechu w pracy. Nie wystarczy mieć takich lekkoatletów jak Kalinowski, W. Malcher, Góral, Szykowny i kilku innych. Koło powinno wciągnąć do pracy w sekcji lekkoatletycznej młodzież ze spółdzielni, robotników i pracowników biurowych tego zakładu. Częściowo było to niemożliwe ze względu na słabe zainteresowanie pracą koła ze strony kierownictwa zakładu, oraz oparcie pracy koła na zawodnikach z innych instytucji, nie związanych z załogą spółdzielni.

Dotychczasowe swe sukcesy koło Startu przy „Dobrym Bucie" zawdzięcza przede wszystkim radzie okręgowej zrzeszenia, dokładnie — sekretarzowi RO ZS Start — ob. Kucharskiemu i ob. Kochańskiemu, którzy pracowali za radę koła. W zarządzie koła kierownicze stanowisko dzierży kierownictwo spółdzielni. W praktyce praca kierownictwa w ruchu sportowym jest znikoma...

Przy takim stanie rzeczy zachodzi pytanie: co zrobiło koło ZMP dla uzdrowienia stosunków w kole sportowym?

Jak już wspomniałem, organizacja ZMP-owska przy „Dobrym Bucie" przejawia b. słabą działalność.

Wystarczy wspomnieć, że ostatnie ogólne zebranie koła odbyło się w początkach sezonu letniego, że plan zdobywania odznaki SPO został z trudem wykonany, o wykonanie planu klasyfikacji stoi pod znakiem zapytania, a już wyrobimy sobie zdanie o pracy koła. Organizacja ZMP-owska nie czuwała nad realizacją wskazań uchwały Biura Politycznego KC PZPR w sprawie rozwoju wf i sportu, nie zatroszczyła się o to, czy koło sportowe należycie przygotowuje młodzież do pracy dla ojczyzny i do obrony jej granic. ZMP-wcy nie dbali o to, by rozwój koła poszedł we właściwym kierunku.

Zupełnie inaczej przedstawia się ta sprawa w młodym kole ZMP-owskim przy koszalińskim MHD. Koło to od chwili reorganizacji zarządu wkroczyło na właściwą drogę. Sprawę sportu postawiono na jednym z czołowych miejsc. Postanowiono założyć przy świetlicy sekcję sportową, która tymczasowo będzie pracowała nad rozwojem dwóch dyscyplin sportu: tenisa stołowego i szachów. Zadania te są już w trakcie realizacji. Koło napotyka na trudności związane z brakiem sprzętu. Dotychczas np. brak stołu do tenisa stołowego. Niewątpliwie jednak dyrekcja zakładu przyjdzie nam z pomocą i ta trudność, przy kolektywnej pracy całego aktywu ZMP-owskiego i sportowego, podobnie jak i inne, zostanie usunięta.

Podobne przykłady młodzież ZMP-owska i sportowa znajdzie w swych środowiskach. Trzeba, aby stały się one tematem narad aktywu. Należy dokładnie przeanalizować pracę kół ZMP-owskich na odcinku wf i sportu i wyciągać odpowiednie, konkretne wnioski, aby błędy popełniane dotychczas nie powtarzały się, aby nasz sport rozwijał się coraz lepiej i szybciej.

JERZY SZULC

Plan musi być realny

Aktyw sportowy analizuje swą pracę i wytycza drogi rozwoju

Działalność każdego zakładu pracy, organizacji, a więc i zrzeszeń sportowych oparta jest na planie. Dotychczasowe plany działania dyktowane były przez jednostki nadrzędne. Z doświadczeń i obserwacji dało się zauważyć, że w realizacji tych zadań, które narzucone zostały jednostkom podrzędnym, często „zza biurka", napotykano na b. poważne trudności.

Obecnie sprawa planowania wygląda inaczej. Planowanie rozpoczyna najniższa komórka organizacyjna, tj. koło sportowe. Ten sposób planowania niewątpliwie usprawni pracę kół sportowych. Każdy członek koła sportowego, biorąc udział w dyskusji nad ustaleniem wytycznych, będzie tym samym bardziej niż dotąd czuł się współodpowiedzialnym za ich realizację.

Obecnie trwa kampania opracowywania planów na rok 1954. Ma ona poważne znaczenie organizacyjne i wychowawcze, bowiem przyczyni się do dalszej popularyzacji kultury fizycznej wśród mas pracujących, pozwoli dotrzeć do wszystkich członków kół sportowych i młodzieży dotąd niezrzeszonej. Kampania ta w rb. ma na celu ustalenie konkretnych, realnych zadań dla kół sportowych w zakresie liczby członków kół, zdobywania odznak BSPO i SPO oraz klas sportowych, w zakresie budownictwa urządzeń sportowych siłami społecznymi, oraz pełną mobilizację wszystkich członków kół do wykonania tych zadań.

T. Gumienny
sekretarz WKKF w Koszalinie

W chwili obecnej trwają przygotowania rad okręgowych zrzeszeń sportowych do odpraw z przewodniczącymi kół sportowych. Na odprawach tych zostaną omówione wytyczne Głównego Komitetu Kultury Fizycznej w sprawie opracowania planu na rok 1954. Na terenie naszego województwa mamy zrzeszenia, które przeprowadziły już tego rodzaju odprawy. Są to ZS Start i Kolejarz. Wiele kół Startu podjęło już zobowiązania, w których członkowie tego zrzeszenia postanowili przed terminem zrealizować nakreślone zadania. W Ogniwie i Zrywie narady odbędą się w tym tygodniu.

Gorzej natomiast przedstawia się ta sprawa w Spójni, gdzie odprawa nie doszła do skutku z powodu nieprzybycia przewodniczących większości kół sportowych. O czym świadczy przykład Spójni? Świadczy on, że koła ZMP-owskie, rady zakładowe i podstawowe organizacje partyjne w zakładach pracy objętych działalnością Spójni nie interesują się pracą kół sportowych, nie potrafiły nakłonić przewodniczących kół sportowych do spełnienia tego ważnego obowiązku.

Szczególną pomoc w organizowaniu odpraw winny okazać radom okręgowym zrzeszeń sportowych zarządy okręgowe związków zawodowych, a Wydział KF ORZZ w Koszalinie winien kontrolować i analizować udział tych zarządów w kampanii, dbać, aby wszystkie zarządy wzięły w niej jak największy udział. Wypadek jaki zaistniał w ZS Spójnia nie może się powtórzyć. Kampania opracowywania planów działania musi się spotkać z pełnym poparciem tak aktywu sportowego jak i związkowego i ZMP-owskiego.

Po odprawach w radach okręgowych wytyczne GKKF będą przedmiotem narad w kołach sportowych. Na naradach tych sportowcy poszczególnych kół przeanalizują możliwości ich rozwoju w roku 1954. Plan pracy koła sportowego musi być realny. Winien więc być opracowany w oparciu o głęboką analizę wykonania zadań w latach poprzednich oraz o konkretne możliwości koła.

Rady okręgowe winny opracować kalendarzyk narad w poszczególnych kołach, aby umożliwić w ten sposób obsłużenie tych zebrań przez aktyw komitetów KF i zrzeszeń.

Tegoroczna kampania w świetle ostatniej uchwały Sekretariatu CRZZ z września br. ma wielkie znaczenie. Pomoże ona włączyć do pracy w ruchu sportowym szerokie masy młodzieży, ludzi pracy miast i wsi, powinna zachęcić do uprawiania sportu. Dlatego też należy szczególnie troskliwie i dokładnie przygotować zebrania, aby oddziaływały one jak najbardziej mobilizująco na młodzież. Pomoże to w znacznym stopniu kołom sportowym w późniejszym przygotowaniu członków do zdobycia odznaki SPO i BSPO.

Zwiększyć liczebność członków kół, liczbę posiadaczy odznak SPO i norm klasyfikacyjnych oraz realizować systematycznie wskazania naszej partii i ZG ZMP oraz uchwały Sekretariatu CRZZ, to znaczy uaktywnić szerokie masy młodzieży w pracy dla pokoju, zaktywizować je na odcinkach ważnych dla rozwoju naszego kraju. Sprawność i hart nabyte w organizacjach sportowych stanowią przecież jeden z podstawowych elementów przysposobienia szerokich rzesz do obrony kraju i wzmacniają tym samym siły Polski jako ważnego ogniwa światowego obozu pokoju.



Pierwszy występ mistrzowskiej drużyny piłkarskiej Związku Radzieckiego „Spartak" (Moskwa) która dnia 1. XI. br. spotkała się w Chorzowie z reprezentacją Śląska, przyniósł jej zasłużone zwycięstwo 3:2.
Na zdjęciu: fragment pod bramką Śląska.
(Foto — CAF)

Z notatnika boksera

W związku ze zmianą struktury klubów wojskowych drużyny KS-ów wycofały się z rozgrywek o mistrzostwo naszego okręgu w boksie. Sekcja boksu WKKF opracowała nowy terminarz rozgrywek. W mistrzostwach biorą obecnie udział: **Spójnia Złotów i Koszalin, Kolejarz Darłowo i Słupsk, oraz Gwardia Ib Słupsk.**

Pod koszem...

W ub. niedzielę koszykarze białogardzkiego Kolejarza w ramach rozgrywek o mistrzostwo koszalińskiej klasy A pokonali na swym terenie zespół szczecineckiej Unii w wysokim stosunku 114:16 (46:13). Gospodarze mieli przez cały czas meczu przygniatającą przewagę. Dotyczy to szczególnie drugiej połowy gry, w której Kolejarze zdeklasowali swych przeciwników.

Mecz koszykówki męskiej pomiędzy Zrywem Białogard a Ogniwem Koszalin przyniósł zwycięstwo koszykarzom Białogardu w stosunku 40:33 (23:10).

ZMP-owcy winni przodować w pracy koła sportowego

Nasz LZS „Traktor" przy Warsztatach Naprawczych PGR w Słupsku powstał niedawno, bo w końcu sierpnia b.r. Mimo tak krótkiego czasu, zespół uzyskał szereg poważnych osiągnięć. Przede wszystkim trzeba podkreślić olbrzymi zapał załogi warsztatów do uprawiania sportu i pracy w kole. Już w pierwszych dniach swego istnienia LZS objął swym zasięgiem niemal wszystkich robotników.

W kole jest 8 kobiet, które grają w siatkówkę. Większość stanowią robotnicy fizyczni. Najliczniejsza jest sekcja motorowa, skupiająca około 50 członków, spośród których 28 ma własne motocykle. Dużą popularnością cieszy się piłka nożna. Obecnie sekcja tej gałęzi sportu liczy 30 członków, z których stworzono dwie drużyny. Członkowie „Traktora" grają także w siatkówkę i ping-pong.

Dużą pomoc w założeniu koła okazują istniejące przy zakładzie organizacje polityczne i społeczne oraz dyrekcja. Koło powstało z inicjatywy samych robotników, którzy w ciągu sezonu wielokrotnie interweniowali o zorganizowanie życia sportowego.

Organizacja ZMP-owska przy warsztatach skupia 18 członków. Wszyscy oni są członkami LZS-u, a większość z nich w poszczególnych sekcjach pracuje aktywnie nad podniesieniem swej tężyzny fizycznej, dając tym samym dobry przykład jak należy rozumieć pracę ZMP-owców w życiu sportowym.

Przewodniczącym zespołu jest aktywista naszej organizacji tow. Józef Kowalczyk — brygadzista w dziale mechanicznym obrabiarek. Najaktywniejszy udział biorą ZMP-owcy w pracy sekcji piłki nożnej, gdzie poprzez systematyczne treningi podnoszą swoje kwalifikacje piłkarskie.

Poważnym osiągnięciem LZS-u, świadczącym o wysokim poziomie ideowym jego członków są zobowiązania, jakie podjęli oni dla uczczenia 36 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. W ramach tych zobowiązań postanowili wciąż podnosić swoją sprawność fizyczną poprzez systematyczne treningi i zaprawy.

Rada LZS-u opracowuje plan pracy na okres zimowy. W ramach tego planu projektujemy na czołowym miejscu postawić sprawę szkolenia ideologicznego sportowców. M. in. rada zespołu w najbliższych dniach zorganizuje kurs samochodowy dla członków LZS-u, co da sekcji motorowej dalszych przeszkolonych fachowców członków i umożliwi jej poprawę pracy.

O ofiarnej pracy załogi świadczy przedterminowe wykonanie zobowiązań. Poważny udział w tej pracy wzięli ZMP-owcy. Np. Kazimierz Karpiniec, pracownik napraw ogumienia samochodowego, jeszcze przed terminem przepracował poza godzinami pracy wiele czasu, przeznaczając pieniądze na zakup sprzętu sportowego

Pracy jest jeszcze wiele. Zapowiedź o mającej się odbyć Krajowej Naradzie Aktywu ZMP w sprawie kultury fizycznej i przysposobienia sportowego zwróciła naszą uwagę na sport. Szkoda jednak, że zarząd miejski w Słupsku wcześniej nie sygnalizował nam o konieczności bliższego zajęcia się pracą na tym odcinku. Teraz będziemy musieli odrabiać zaległości.

Koło sportowe jest na dobrej drodze. Zadanie naszej organizacji polega więc przede wszystkim na utrzymaniu tempa pracy, i na wychowaniu sportowców na przodujących nie tylko na boisku ale i w pracy zawodowej.

M. KIJOWSKI
przew. zarządu koła ZMP przy Warszt. Napr. PGR w Słupsku

Sportowcy radzieccy w Polsce

Stało się u nas cenną tradycją, iż wśród wielu imprez, organizowanych z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, odbywają się również spotkania pomiędzy sportowcami radzieckimi i polskimi. Spotkania te, bądź to w formie polsko-radzieckich zawodów sportowych, bądź też w postaci popisów przodujących w świecie sportowców radzieckich, wzbudzają wśród setek tysięcy ludzi najwyższe zainteresowanie nie tylko sportem radzieckim, ale również osiągnięciami Kraju Rad w innych dziedzinach. Przyczyniają się one wydatnie nie tylko do wzrostu poziomu osiągnięć naszych zawodników, którym radzieccy przyjaciele nie szczędzą przy każdej okazji cennych wskazówek, przekazując im swe bogate doświadczenia, lecz również do pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej — niezawodnego źródła wszystkich naszych dotychczasowych i przyszłych osiągnięć.

Z wielką więc radością i uznaniem przyjęła nasza młodzież, nasi miłośnicy sportu wiadomość, że przybyli do Polski na dwutygodniowy pobyt radzieccy sportowcy, czołowi sztangiści świata i przodująca drużyna piłkarska Związku Radzieckiego — moskiewski „Spartak".

Dobrze zapisały się w pamięci sportowców polskich poprzednie wizyty radzieckich sztangistów i piłkarzy, tak, jak wizyty przedstawicieli wielu innych dyscyplin radzieckiego sportu. To w dużej mierze dzięki radom i wskazówkom radzieckiego zasłużonego mistrza sportu, rekordzisty świata i mistrza olimpijskiego w podnoszeniu ciężarów, Czimiszkina i jego towarzyszy, sztangiści polscy poczynili ostatnio i czynią nadal duże postępy. To dzięki racjonalnej metodzie suchej zaprawy wskazanej przez trzykrotną mistrzynię świata w szybkim łyżwiarstwie, radziecką zawodniczkę Marię Isakową, nasze łyżwiarki potrafiły w krótkim czasie poprawić kilka rekordów Polski. To dzięki doświadczeniom i wskazówkom radzieckich oszczepników nasz młody oszczepnik Sidło tak dalece mógł poprawić swe wyniki, iż na oczach tysięcy widzów w Jenie (NRD) dokonał rekordowego rzutu, będącego drugim wynikiem w tej konkurencji w dziejach lekkiej atletyki świata. Takie przykłady można by było mnożyć ale już i tych kilka wystarczy, by w całej pełni pojąć tę prawdę, iż wielkie zdolności i talenty, tkwiące w naszej wspaniałej i ambitnej młodzieży, wyzwolone w warunkach stworzonych przez władzę ludową, mogą rozwijać się jedynie w oparciu o przyjaźń, przykład i pomoc sportowców radzieckich.

Nigdy i nigdzie indziej na świecie nie rozwinęła się kultura fizyczna wśród najszerszych mas pracujących miast i wsi tak bujnie, jak właśnie w ZSRR. Dzięki pomocy i troskliwej opiece Partii i Rządu dziesiątki milionów obywateli radzieckich objętych jest systemem wychowania fizycznego, a kilkanaście milionów czynnie uprawia sport. I tak np. w letnich i jesiennych biegach na przełaj startuje corocznie przeszło 12 milionów członków związków zawodowych. W ostatnich 6-ciu kolejnych zimowych spartakiadach związków zawodowych startowało ok. 31 milionów narciarzy. We wszechzwiązkowym turnieju w podnoszeniu ciężarów wzięło ostatnio udział około 200.000 wiejskich atletów, a w korespondencyjnych zawodach lekkoatletycznych na wsi — aż pół miliona sportowców.

Tempo rozwoju masowego ruchu sportowego w Związku Radzieckim doskonale ilustrują cyfry zdobytych odznak GTO („Gotow k Trudu i Oboronie"), pierwowzoru i odpowiednika naszej odznaki SPO. I tak w roku 1948 odznakę tę zdobyło około 850.000 sportowców, w roku 1949 przeszło 1.300.000 osób, w roku ubiegłym ilość zdobytych odznak GTO wyniosła blisko 2 miliony. Dla uzupełnienia obrazu warto przy tym dodać, iż normy na odznakę GTO są wyższe od norm na odznakę SPO i że w ubiegłym roku stosunkowo b. wysokie normy na odznakę GTO II stopnia zdobyło 6 razy więcej osób niż w r. 1948.

Sport radziecki jest przodującym sportem świata. Świadczy o tym zarówno masowość sportu, wysoki poziom ideowy, jak i wyniki osiągane przez sportowców radzieckich. Świadectwem wspaniałych osiągnięć sportowców Związku Radzieckiego są m. in. wyniki zeszłorocznej olimpiady, na której w punktacji drużynowej sportowcy radzieccy zajęli I miejsce przed sportowcami Stanów Zjednoczonych, dotychczasowymi zwycięzcami wszystkich nowoczesnych (od 1896 r.) igrzysk olimpijskich. Podobnie na X (w 1949 r.) i XI (r. 1951) Akademickich Mistrzostwach Świata, przytłaczającą większość ogólnej ilości zdobytych medali zdobyli sportowcy radzieccy. Toteż nie jest przypadkiem, iż już z początkiem roku bieżącego blisko 1/3 zarejestrowanych rekordów świata w różnych dyscyplinach sportu należała do sportowców radzieckich, gdy jednocześnie do sportowców Stanów Zjednoczonych należało zaledwie 17 proc. tych rekordów, czyli blisko o połowę mniej.

Gdy zaś jeszcze weźmiemy pod uwagę, iż w przeważającej części konkurencji kobiecych oraz w coraz większej ilości różnych dyscyplin sportowych, jak np. w łyżwiarstwie, gimnastyce, zapaśnictwie, podnoszeniu ciężarów, strzelectwie, siatkówce itd., sportowcy radzieccy po prostu deklasują sportowców krajów kapitalistycznych, w całej pełni i w sposób bezsporny ujawni się nam obraz wyższości radzieckiego systemu wychowania fizycznego i radzieckiej szkoły sportu nad sportem w krajach kapitalistycznych. Stąd też śmieszne są i z góry na niepowodzenie skazane próby pomniejszenia znaczenia wspaniałego rozwoju sportu radzieckiego, podjęte przez amerykańskich „boss'ów" od sportu, mające na celu usunięcie z programu igrzysk olimpijskich możliwie jak najwięcej takich konkurencji, w których sportowcy radzieccy bezapelacyjnie górują nad zawodnikami krajów kapitalistycznych.

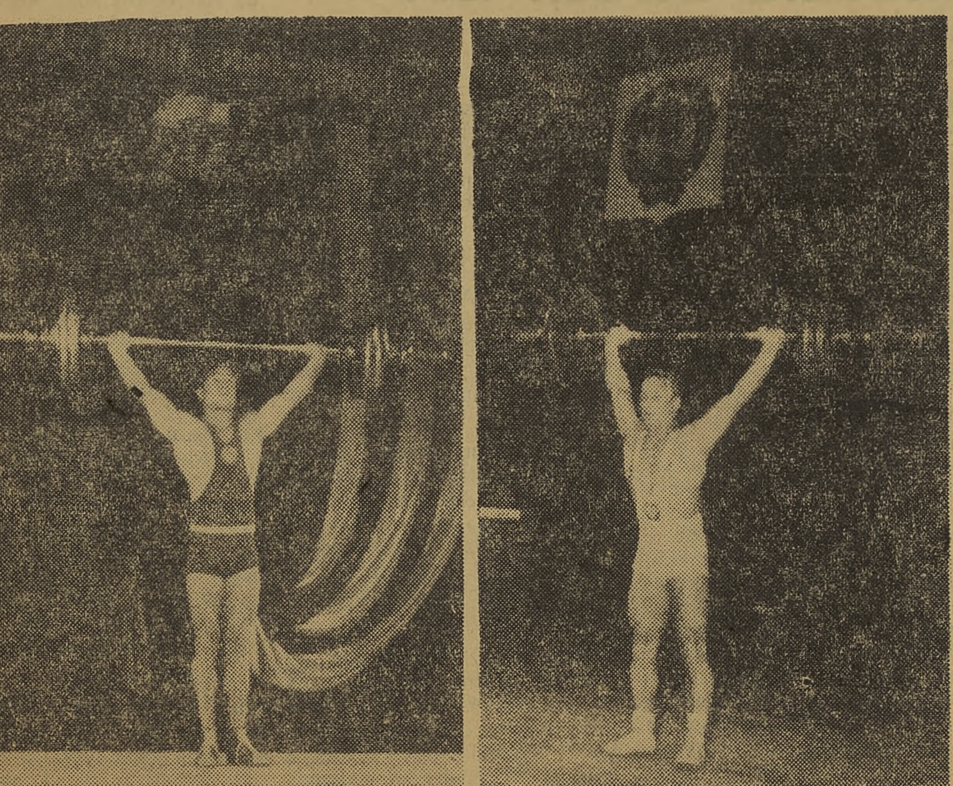
Nie sposób w tej polityce amerykańskich macherów sportowych, polityce strusiego chowania głowy w piasek w obliczu niebezpieczeństwa, nie widzieć przyznania się do całkowitej klęski.

A oto kilka cyfr ilustrujących rozwój sportu w Związku Radzieckim.

W roku 1949 normy klasy mistrzowskiej zdobyło 285 sportowców, w roku 1950 — 594, w roku 1951 — 760, a w ubiegłym roku liczba zawodników radzieckich, którzy zdobyli tytuł mistrza sportu, przekroczyła 1.000 osób. Nie od rzeczy będzie również podkreślić, iż w Związku Radzieckim, aby uzyskać tytuł mistrza sportu, trzeba osiągnąć wynik przewyższający rekordy państwowe wielu krajów świata.

Ze wszystkich zatem naszych międzynarodowych kontaktów sportowych, kontakty ze sportowcami radzieckimi są dla nas najcenniejsze. Przyczyniają się do pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej, przynoszą nam one zawsze i będą przynosić ogromne korzyści.

A. W.



W hali „Gwardii" w Warszawie, w obecności 5 tys. widzów, odbył się pierwszy występ sztangistów radzieckich. Reprezentacja ZZ ZSRR zmierzyła się z reprezentacją Polski odnosząc zwycięstwo 2447,5:2140. — W czasie zawodów M. Kostelew pobił rekord świata w wadze lekkiej w rwaniu wynikiem 118,7 kg. Z zawodników polskich Fus w wadze lekkiej w rwaniu i trójboju ustanowił nowe rekordy Polski.
Na zdjęciu: M. Kostelew (ZSRR) z lewej, Fus (Polska) z prawej.
(Foto — CAF)